

W bieżącym okresie wakacyjnym nasza telewizja przygotowuje kilka ciekawych propozycji repertuarowych, oczywiście nie jednorazowych lecz cyklicznych. Wydaje się, że najciekawszą z nich będą przeniesienia najciekawszych sztuk teatralnych z których premierami wystąpiły bądź występują nasze teatry. Impreza ta, która w jakimś sensie zdała egzamin w poprzednim sezonie, nosi tytuł: „II Telewizyjny Festiwal Teatralny”. Pominąwszy trochę szumny tytuł przyjmujemy zapowiedź powtórzenia tej imprezy „z dobrodziejstwem inwentarza”, zwłaszcza, że w ramach festiwalu ujrzymy już dwa spektakle: „Dziecinnych kochanków” Fernanda Crommelyncka (przedstawił tę sztukę zespół Teatru Polskiego z Poznania w reżyserii Mariana Okopińskiego), oraz dramatyzację pamiętnika mazurskiej dziewczyny, Hejdy Macoch, pt.: „Moja droga do Polski” (przedstawił Teatr im. Jaracza z Olsztyna, w opracowaniu Bohdana Kurońskiego i reżyserii Krystyny Tyszkowskiej).

„Dziecinni kochankowie” nie są na pewno najlepszym z utworów znanego belgijskiego dramaturga i pochodzą z wczesnego okresu jego twórczości (1921 r.), poetyckość ich fabuły została zatarta przerysowaniem nie tyle społecznego, ile obyczajowego tła, w którym gubi się tragizm losów romantycznej pary młodych ludzi. Poza tym niezbyt szczęśliwie obsadzono role charakterystyczne dla owego tła (np. starej

Wieczory z XI muzą

Służącej, czy Barona, którego postać przedstawił dobry przecieł aktor, J. Fryźlewicz). Natomiast monodram, przedstawiający w interesujący sposób dzieje młodej nauczycielki z Mazur, Hejdy Macoch, która, w dramatycznych warunkach życiowych potrafiła sama odnaleźć własną „drogę do Polski” — zmieścił się znakomicie w ramach telewizyjnych i był na pewno pozycją udaną.

Z innych pozycji w okresie wakacyjnym nasza TV zapowiada rozbudowę cyklu audycji o charakterze turystyczno-krajoznawczym (np. „W góry, lasy” — program o czasach niedzielnych, nadany z Katowic, czy „Wędrowka po ziemi koszańskiej”). Warszawa będzie nadawała w każdą środę

lipca i sierpnia specjalną audycję dla tych widzów, którzy nie znają Warszawy, czyli pt.: „Warszawskie spacery”.

Najśluszniejszym chyba pociągnięciem repertuarowym telewizji na okres urlopowy będzie rozbudowanie programu filmowego zarówno w zakresie filmów pełnego metrażu, jak i wprowadzenie na ekran pierwszych (po „Barbarze i Janie” i „Stawce większej niż życie”) filmów seryjnych (tzw. „seriale”) wyprodukowanych specjalnie dla potrzeb telewizji.

Otóż obok cyklu sensacyjno-spiegowskiego: „Stawka większa niż życie” (cykl przedłużony na życzenie widzów z VI do IX odcinków) ujrzymy w najbliższym czasie „Kapitana Sowę na tropie” (film detektywistyczny reżysera Stanisława Barejki) oraz pierwsze odcinki cyklu batalistycznego (scenariusz Janusza Przymanowskiego i Stanisława Wohla, reżyseria Konrada Nałęczkiego) pt.: „Cztery pancerni i pies”. Dodajmy do tego ekranizację opowiadania Luigi Pirandella „Człowiek z kwiatem w ustach” w reżyserii tak doświadczonego twórcy jakim jest Jan Rybkowski, oraz ciekawie zapowiadający się „serial” osnuty na motywach wydarzeń ostatnich dni wojny — a będziemy mieli powód do nadziei związanych z programem filmowym w najbliższym okresie.

Czyli — wesołych wakacji! Oczywiście z telewizorem w zapleczu.

ALBAN